



**Olga Śniadach\***

*Uniwersytet Gdański*

## CZY POTRZEBUJEMY PRAWA DO ŻYWNOŚCI? <sup>1</sup>

Trudność polega nie na sięganiu po to, co wydaje się niemożliwe, lecz na definiowaniu tej rzeczy.

Martin Caparros

### Uwagi wprowadzające

Na świecie około 900 mln ludzi cierpi z powodu głodu. Większość z nich zamieszkuje terytoria Azji i Afryki. Dane liczbowe, statystyki dotyczące problematyki głodu, są przytłaczające i mogą być analizowane z różnych perspektyw, w tym z perspektywy praw człowieka. Problem głodu jest problemem globalnym i tak powinien być traktowany. Jest również problemem interdyscyplinarnym, dla którego wspólną platformą do dyskusji stało się wykreowanie pojęcia bezpieczeństwa żywnościowego, które nie dotyczy tylko egzystencji człowieka, ale wiąże się z innymi kategoriami bezpieczeństwa, takimi jak bezpieczeństwo ekonomiczne, energetyczne, socjalne czy ekologiczne. W obszarze prawa przyjęto bezpieczeństwie żywności wiązać z prawem do żywności.

Dla uporządkowania pewnej terminologii wydaje się konieczne zwrócenie uwagi na pewną niezręczność językową. Tematem niniejszego opracowania jest prawo do żywności (*Right to food*). Zgodnie z definicją słownikową, żywnością są wszelkie produkty przeznaczone do jedzenia. W polskich tłumaczeniach dokumentów międzynarodowych, w których znajduje się definicja prawa do żywności, użyto sformułowania „wyżywienie”. Określenie to wydaje się nie oddawać głębi poruszanego zagadnienia, albowiem „wyżywienie” utożsamiane jest raczej z jedzeniem jako przygotowanym posiłkiem. Dlatego też, chcąc oddać właściwy sens omawianego zagadnienia w niniejszym opracowaniu będę się posługiwać hasłem „prawo do żywności”. Za żywność należy uznać wszelkie substancje i produkty pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, które są przeznaczone do spożycia. Żywność jest szczególnie przedmiotem regulacji, ze względu na swoje

\* cpeoh@prawo.univ.gda.pl

<sup>1</sup> Artykuł zrealizowany w ramach realizacji grantu NCN 2014/15/D/HS5/02678.

cechy, niemające odpowiednika w żadnym innym produkcie, przede wszystkim z tego względu, że jest to jedyny produkt konieczny dla ludzkiej egzystencji<sup>2</sup>.

Celem artykułu będzie próba pochylenia się nad prawem do żywności w kontekście szerszej dyskusji na temat uniwersalizmu praw człowieka. Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy faktycznie potrzebujemy takiego prawa. Jak to się dzieje, że w globalnym świecie, w którym żywność stała się globalnym produktem a technologia przyczyniła się do zwiększenia produkcji roślin, zwierząt i ich większej odporności na choroby, gdy pojawiły się większe możliwości transportowania żywności, nie potrafimy zredukować głodu. Czy tworzenie i promowanie takiego prawa, którego wiele podmiotów nie jest obecnie w stanie realizować, nie jest swego rodzaju utopią, a mówiąc ostrzej, czy nie jest oszustwem?

### 1. Podstawy prawne prawa do żywności w prawie międzynarodowym

Rozważania na temat prawa do żywności trzeba rozpocząć od zadania sobie pytania, czy istnieją podstawy mówienia o takim prawie. Na pewno można stwierdzić, że prawo takie zostało proklamowane w aktach prawa międzynarodowego oraz konstytucjach pewnej liczby państw. Punktem wyjścia powinna być Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, która w art. 25 wskazuje, iż każdy człowiek ma prawo do „stopy życiowej zapewniającej zdrowie i dobrobyt jego i jego rodziny, włączając w to wyżywienie...”. Z perspektywy normatywnej fundamentalne znaczenie ma Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych<sup>3</sup>, który w art. 11 formułuje prawo do żywności. Warto zauważyć, iż w literaturze wskazuje się, iż w tym artykule zostały faktycznie wyrażone dwa prawa<sup>4</sup>. Po pierwsze, mowa jest o prawie każdego do odpowiedniego poziomu życia, włączając w to wyżywienie. Po drugie, punkt drugi tego artykułu mówi o prawie każdego do wolności od głodu.

Ponieważ prawo do żywności jest bardzo złożonym pojęciem, można przychylić się do stwierdzenia, iż w rzeczywistości oba elementy stanowią składową jednego prawa, przy czym prawo bycia wolnym od głodu jest tu standardem minimum, a prawo do właściwego pożywienia jest standardem podstawowym<sup>5</sup>. W takim ujęciu możemy mówić o jednym kompletnym prawie do żywności. Artykuł 11 Paktu mówi o obowiązku takiego działania państwa, które zapewni realizację prawa do żywności. W tym miejscu pojawia się problem dotyczący natury praw wyrażonych w Pakcie, albowiem przyjęto uważać, że ta grupa praw stanowi niejako tylko normy programowe, które powinny być stopniowo urze-

<sup>2</sup> P. Wojciechowski, hasło: żywność w *Wielkiej encyklopedii prawa*, t. VII: *Prawo rolne i żywnościowe*, Warszawa 2015, s. 241.

<sup>3</sup> Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169.

<sup>4</sup> Ying Chen, *Trade, Food Security, and Human Rights*, Ashgate 2014, s. 17.

<sup>5</sup> D.E. Buckingham, *A Recipe for Change. Towards an Integrated Approach to Food Under International Law*, 6 Pace INT'L L. REV 1994, s. 285.

czywistniane. Z drugiej jednak strony, jak słusznie zauważa A. Bodnar i A. Płoszka, każde prawo, w tym prawo mające charakter programowy, posiada swoją istotę, która powinna być zagwarantowana przez państwo<sup>6</sup>.

Również w innych dokumentach międzynarodowych pojawiają się odniesienia bądź definicje prawa do żywności. FAO definiuje prawo do pożywienia, jako indywidualne, podstawowe prawo dostępu do odpowiedniej żywności. Zgodnie z interpretacją FAO rządy państw nie mogą pozbawiać tego prawa, ale również są zobowiązane chronić każdego od jego naruszenia oraz wspierać każdego w pełnym korzystaniu z tego prawa<sup>7</sup>. Według specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. prawa do żywności<sup>8</sup>, prawo to oznacza prawo do regularnego, stałego dostępu do żywności, zgodnego z tradycjami kulturalnymi, które zapewnia fizyczne i psychiczne, indywidualne i zbiorowe życie bez obaw o dostęp do żywności.

Szczyt Żywnościowy Świata (*World Food Summit*) zorganizowany przez FAO w 1996 r. uchwalił rzymską deklarację w sprawie światowego bezpieczeństwa żywnościowego. Określono w niej, że bezpieczeństwo żywnościowe istnieje wtedy, gdy wszyscy ludzie mają ciągle i fizyczne możliwości zaspokojenia swoich dietetycznych potrzeb i preferencji poprzez zaopatrzenie się w odpowiednią ilość zdrowej i pełnowartościowej żywności potrzebnej do aktywnego i zdrowego życia. W 2004 r. Rada FAO przyjęła również „dobrowolne wytyczne na rzecz wspierania stopniowej realizacji prawa do odpowiedniej żywności”. Na następnym szczycie państwa członkowskie FAO w 2009 r. na skutek pogarszającej się sytuacji żywieniowej na świecie, wynikającej m.in. z odczuwalnych zmian klimatu, podjęły po raz kolejny decyzję o wyeliminowaniu głodu, w szczególności poprzez zwiększenie pomocy rolnictwu krajów rozwijających się<sup>9</sup>. Gdyby same deklaracje państw miały moc sprawczą, o problemie głodu na świecie nikt by nie słyszał.

Z punktu widzenia analizy prawnej na szczególną uwagę zasługują przyjęte w maju 1999 r. Uwagi ogólne nr 12 dotyczące prawa do odpowiedniej żywności, które stanowią rozbudowany komentarz do art. 11 Paktu<sup>10</sup>. We wstępie tego dokumentu czytamy, iż jego podstawowym założeniem jest ustanowienie pewnych podstawowych zasad interpretacyjnych dotyczących prawa do żywności. Jedną z pierwszych uwag, wymieniona w komentarzu, ma fundamentalne znaczenie dla właściwej oceny prawa do żywności. Wskazuje bowiem na powiązanie prawa do żywności z godnością człowieka oraz innymi prawami człowieka. Koncepcja spoglądania na problem głodu z perspektywy praw człowieka została zapoczątk-

<sup>6</sup> A. Bodnar, A. Płoszka, *Polska a mechanizmy międzynarodowej kontroli przestrzegania praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, praw dziecka oraz praw osób z niepełnosprawnościami, Analizy i rekomendacje Helsińskiej Fundacji Prawa Człowieka*.

<sup>7</sup> FAO, What is Right to Food?, [http://www.fao.org/righttofood/wfd/pdf2007/what\\_is\\_rtf\\_en.pdf](http://www.fao.org/righttofood/wfd/pdf2007/what_is_rtf_en.pdf).

<sup>8</sup> W kwietniu 2016 r. w Polsce po raz pierwszy gościła Hilal Elver, aktualna sprawozdawczyni ONZ ds. prawa do żywności.

<sup>9</sup> J. Michalczyk, *Bezpieczeństwo żywnościowe w obliczu globalizacji*, „Ekonomia” 1, 2012, nr 18, s. 14.

<sup>10</sup> CESCR Uwagi ogólne nr. 12: Prawo do odpowiedniej żywności, 12 Maj 1999, E/C.12/1999/5.

kowana po opublikowaniu przez Amartaya Sen książki *Povety and Femines*, w której noblista problem głodu nazwał problemem sprawiedliwości i tym samym zapoczątkował analizę tego zjawiska w szerszym kontekście demokracji i praw człowieka.

Realizując prawo do żywności należy mieć na uwadze dwa istotne aspekty: adekwatność, czyli uwzględnianie aktualnych warunków społecznych, ekonomicznych, kulturalnych czy klimatycznych przy jednoczesnym uwzględnianiu dobra przyszłych pokoleń. Jak wynika z uwag ogólnych do art. 11, za jądro prawa do żywności należy uznać dostępność żywności niejako w podwójnym znaczeniu. Z jednej strony mówimy tu o dostępności żywności wolnej od substancji trujących, która ma zaspokajać zapotrzebowanie dietetyczne ludzi w konkretnej kulturze. Z drugiej zaś strony realizacja tego prawa nie może w żaden sposób naruszać innych praw człowieka. Podobnie jednak jak w przypadku innych praw człowieka prawo to wymusza od państwa, aby jego działanie polegało na szanowaniu, ochronie i realizacji tego prawa. Przez szanowanie należy w tym przypadku rozumieć takie zachowanie państwa, które nie uniemożliwia dostępu do żywności. Ochrona ze strony państwa ma gwarantować, że podejmuje ono odpowiednie środki mające na celu zapewnienie, iż podmioty nie są pozbawiane dostępu do żywności.

O naruszeniu tego prawa przez podmiot zobowiązany można mówić wówczas, gdy państwo w wyniku podejmowanych działań lub ich braku doprowadza do naruszenia prawa do żywności. W takim przypadku istotne jest rozróżnienie, na ile zaistniała sytuacja jest wynikiem niemożności ze strony państwa a na ile świadomym działaniem. Państwo w razie takiej sytuacji dla obrony własnej pozycji musi wykazać, że podejmowało wszelkie niezbędne kroki, aby wywiązać się ze swoich zobowiązań, w tym zabiegało o pomoc międzynarodową. Ponadto każde działanie władzy publicznej, mające znamiona dyskryminacji wyniku, w których jednostka bądź grupa jednostek zostaje pozbawiona prawa do żywności, stanowi naruszenie Paktu. Podobnie zresztą za naruszenie prawa do żywności może zostać uznane działanie państwa na gruncie stanowienia prawa.

W komentarzu podkreślono, iż chociaż stronami Paktu są państwa, to nie zwalnia to innych członków społeczności, w tym organizacji pozarządowych, przedstawicieli biznesu czy małych lokalnych społeczności, od wzięcia również na siebie odpowiedzialności za realizację tego prawa. Obowiązek ten w zasadniczej części spoczywa na państwach, które powinny stwarzać warunki do współdziałania wszystkich zainteresowanych podmiotów w ramach tworzonych narodowych strategii. Strategie takie powinny być tworzone przy uwzględnieniu zasad transparentności, partycypacji społecznej, decentralizacji i niezawisłości sędziowskiej, ponadto uwzględniać wszystko to, co wiąże się z produkcją, dystrybucją i konsumpcją żywności z uwzględnieniem aspektów zdrowotnych, edukacyjnych i socjalnych. Oczywiście państwa powinny wypracować mechanizmy, mające na celu monitorowanie postępów we wdrażaniu prawa do żywności.

Kolejnym instrumentem, który determinuje prawo do żywności, jest możliwość dochodzenia tego prawa na drodze sądowej. Każda osoba, której prawo do żywności zostało naruszone, powinna mieć możliwość wniesienia środków odwoławczych do sądów krajowych i międzynarodowych. Instrument ten został wzmocniony poprzez przyjęcie w 2008 r. Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych<sup>11</sup>, który wprowadził procedurę wnoszenia skarg indywidualnych do komitetu czuwającego nad kontrolą implementacji Paktu przez strony. Przyjęcie tego protokołu zostało uznane za bardzo ważny etap realizacji praw społecznych i gospodarczych oraz potwierdzenie integralności praw człowieka<sup>12</sup>.

Na szczególną uwagę zasługują zasady przedstawione w pkt. 36 i 37 Uwag Ogólnych, które dotyczą zobowiązań międzynarodowych. Pierwsza z nich podkreśla wagę wzajemnej współpracy, która powinna zmierzać do umacniania i respektowania prawa do żywności. Druga zasada wskazuje, iż żywność nie powinna być używana jako narzędzie w politycznych bądź ekonomicznych sporach, poprzez wykorzystywanie sankcji i embarg. To bardzo interesujące stwierdzenie powinno zostać poddane głębszej analizie, która niestety wychodzi poza ramy tego opracowania, warto jednak zasygnalizować, iż jest to rozwiązanie, które uderza w przyjęty dotychczas styl „uprawiania polityki międzynarodowej”.

Prawo do żywności obecne jest również w innych aktach prawa międzynarodowego. Warto wymienić Konwencje Praw Dziecka (dokładnie art. 27 tej Konwencji)<sup>13</sup> oraz art. 12 Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet<sup>14</sup>. Warto wspomnieć, że o prawie do żywności mowa jest również w aktach prawa miękkiego, takich jak Rezolucja 57/226 Zgromadzenia Ogólnego ONZ<sup>15</sup> czy Rezolucja 2003/25 przyjęta przez Komisję Praw Człowieka<sup>16</sup>. W rezolucjach tych położono nacisk na zobowiązanie państw do wspólnych działań, mających na celu zmniejszenia światowego braku bezpieczeństwa żywnościowego (*food insecurity*). Tego typu instrumenty pozwalają z jednej strony państwom na podejmowanie działań i przyjmowanie nowych rozwiązań, w których brakuje jeszcze gotowości na związanie się normami *hard law*, z drugiej strony to właśnie one przyczyniają się do wzmacniania tworzącego się nowego *hard law*<sup>17</sup>. Z tej cało-

<sup>11</sup> Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 10 grudnia 2008 r. uchwaliło Protokół fakultatywny do Paktu, który wszedł w życie 5 maja 2013 r.

<sup>12</sup> K. Sękowska-Kozłowska, [www.prawaczlowieka.edu.pl](http://www.prawaczlowieka.edu.pl).

<sup>13</sup> Dz. U. 23.12.1991. W art. 27 mowa jest o udzielaniu pomocy przez państwa w zakresie żywności.

<sup>14</sup> Dz. U. 2.04.1982. W art. 12 mowa jest o „odpowiednim odżywianiu” w czasie ciąży i podczas karmienia.

<sup>15</sup> The Right to Food resolution A/RES/57/226 (2003).

<sup>16</sup> Rezolucja Komisji Praw Człowieka 2003/25, The Right to Food E/CN.4/RES/2003/25.

<sup>17</sup> A. Wiśniewski, hasło *soft law* (w:) *Wielka encyklopedia prawa*, t. IV: *Prawo międzynarodowe publiczne*, red. J. Symonides; D. Pyć, Fundacja – Ubi societas, ibi ius, Warszawa 2014, s. 454.

ściowej perspektywy wyłania się obraz prawa, które państwa muszą szanować, chronić i wypełniać<sup>18</sup>.

## 2. Prawo do żywności w systemach konstytucyjnych państw

Prawo do żywności zostało uznane przez znaczną część państw. Istnieje jednak ogromna różnica pomiędzy uznaniem czegoś za prawo a faktyczną realizacją tego prawa. Z tego też względu FAO przygotowała wskazówki w formie „dobrych praktyk” dla państw, które chcą skutecznie implementować prawo do żywności<sup>19</sup>. Przewodnią myśl, która wyłania się z dokumentów FAO, została zasygnalizowana już wcześniej i sprowadza się do twierdzenia, iż realizacja prawa do żywności jest możliwa tylko wtedy, gdy państwa respektują wszystkie prawa człowieka; jest to zgodne z obowiązującym obecnie holistycznym spojrzeniem na prawa człowieka. Ponad to dokument FAO dostarcza cennych informacji, w jaki sposób prawo do żywności jest adaptowane w porządkach krajowych. Przedstawiono trzy scenariusze: wyraźne wskazanie na prawo do żywności w konstytucji, odniesienie do prawa do żywności w ramach prowadzonej przez państwo polityki lub rozpoznanie tego prawa przez szeroką interpretację innych praw człowieka, takich jak prawo do odpowiedniego poziomu życia lub po prostu prawo do godnego życia.

Z raportu FAO na temat realizacji prawa do żywności<sup>20</sup> na świecie można dowiedzieć się, iż 23 państwa uznają prawo do żywności jako prawo człowieka, w tym dziewięć państw uznaje to prawo jako samoistne prawo (np. art. 27 Konstytucji Południowej Afryki), dziesięć państw w swoich konstytucjach gwarantuje prawo do żywności tylko dla pewnych kategorii osób takich jak dzieci (art. 44 Konstytucji Kolumbii), pięć państw z tej grupy wskazuje bezpośrednio na prawo do żywności jako części składowe innego prawa człowieka (np. art. 21 Konstytucji Białorusi)<sup>21</sup>. Pomimo faktu, że w wielu państwach normy konstytucyjne nie odnoszą się bezpośrednio do prawa do żywności, jednak prawo to wywodzi się z innych praw człowieka, takich jak na przykład prawo do życia. Wydaje się to dość oczywiste, iż brak bezpośredniego odniesienia do prawa do żywności w prawie krajowym nie jest równoznaczny z brakiem ochrony w tym zakresie. Dość powszechne jest bowiem przekonanie, iż prawo to jest traktowane jako składowa prawa do życia i w tym zakresie objęte ochroną państwa. Podsumowując, jak wynika z raportu FAO prawo do żywności w różnym kształcie obecne jest aktualnie w systemach konstytucyjnych 56 państw, natomiast kolejne 51 państw uznaje możliwość powoływania się na to prawo na podstawie traktatów między-

<sup>18</sup> Ying Chen, *Trade...*, s. 29.

<sup>19</sup> Guide on legislating for the right to food, FAO 2009, [http://www.fao.org/fileadmin/templates/right-to-food/documents/RTF\\_publications/EN/1\\_toolbox\\_Guide\\_on\\_Legislating.pdf](http://www.fao.org/fileadmin/templates/right-to-food/documents/RTF_publications/EN/1_toolbox_Guide_on_Legislating.pdf).

<sup>20</sup> L. Knuth, M. Vidar, *Constitutional and Legal Protection of the Right to Food around the World*, FAO Rzym 2011.

<sup>21</sup> Tamże, s. 15–16.

narodowych<sup>22</sup>. Niewątpliwie dane takie wskazują, iż możemy mówić o prawie do żywności jako prawie rozpoznawalnym z teoretycznego punktu widzenia. Czym innym jest jednak realizowanie tego prawa. Rola prawa w tym zakresie jest o tyle istotna, iż daje ono narzędzie nie tylko organom odpowiedzialnym za kreowanie polityki oraz prawa, ale przede wszystkim sędziom i przedstawicielom społeczeństwa obywatelskiego.

W tym miejscu warto przyjrzeć się rozwiązaniom przyjętym przez Unię Europejską, która na swoich sztandarach niesie ochronę praw podstawowych, jednak w Karcie Praw Podstawowych, ogłoszonej najbardziej nowoczesnym dokumentem z zakresu praw człowieka, nie pojawia się prawo do żywności. Autorzy tego aktu pominieli to prawo, co nie oznacza, że nie może być ono wyinterpretowane przez trybunał z prawa do życia. Prawo do życia w Karcie Praw Podstawowych nie gwarantuje egzystencji człowieka jako takiej, ale chroni przed pozbawieniem życia wskutek działania państw. Państwo jest nie tylko obowiązane do przestrzegania tego prawa – jego nienaruszania (obowiązek negatywny) ale i aktywnej ochrony (obowiązek pozytywny)<sup>23</sup>. Na mocy art. 2 k.p.p. na państwach i UE spoczywa obowiązek zapewnienia ochrony życia, oznacza to tworzenie takich norm prawnych, które zapobiegają naruszeniom życia. Taki pozytywny obowiązek państwa zapewniania ochrony życia jest utożsamiany z środowiskowymi zagrożeniami dla jednostek lub grupy osób<sup>24</sup>.

### 3. Prawo do żywności jako prawo człowieka

Przechodząc teraz do rozważań trochę innej natury, można by się zastanowić, czy ma jakiś sens mówienie o żywności w kategorii prawa. Czy coś, co z natury swej jest niezbędne do przeżycia, wymaga ubierania w język praw, czy faktycznie ludziom jest potrzebne kolejne nowe prawo, które z jednej strony wydaje się tak fundamentalne a z drugiej absurdalne. Jak zostało wykazane powyżej, prawo do żywności zostało zakwalifikowane do praw socjalnych, gospodarczych i kulturalnych, czyli do tzw. drugiej generacji praw człowieka. Tradycyjnie przyjęto uważać, iż prawa pierwszej generacji podlegają bezwarunkowej realizacji przez państwo, które przede wszystkim ma się powstrzymać od działania i wyznaczać ramy prawne dla swobody jednostki. Podczas gdy prawa drugiej generacji są realizowane poprzez aktywne działania państwa, które stopniowo wedle swoich możliwości zapewnia ich realizację zgodnie z koncepcją równości.

Klasyczne prawa człowieka były tworzone w oparciu o autorytet państwa i to na nich w dużej mierze spoczywa obowiązek realizacji prawa do żywności. Obecnie jednak coraz więcej mówi się również o obowiązkach społeczności

<sup>22</sup> Tamże, s. 22.

<sup>23</sup> S.C. Kamiński, A. Wróbel, *Komentarz do art. 37 KPP (w:) Karta Praw Podstawowych*, red. A. Wróbel, Warszawa 2013, s. 55.

<sup>24</sup> Tamże, s. 70.

międzynarodowej w tym zakresie. W sytuacjach gdy państwo nie jest w stanie zagwarantować realizacji praw, obowiązek przechodzi na społeczność międzynarodową<sup>25</sup>. Społeczność międzynarodowa obejmuje nie tylko organizacje międzynarodowe, ale również międzynarodowe organizacje pozarządowe, korporacje i same państwa. Oznacza to, że trudno jest tutaj wskazać jeden podmiot reprezentujący wszystkich członków takiej społeczności, tym co może być elementem scalającym, jest koncepcja stworzenia katalogu zobowiązań o charakterze globalnym, które stoją ponad zobowiązaniami państw wobec własnych obywateli<sup>26</sup>. W przypadku prawa do żywności obowiązek ten można by widzieć bardzo szeroko, gdyż nie dotyczy on tylko działań mających na celu poprawę metod produkcji czy dystrybucji żywności, ale mowa jest również o obowiązkach podmiotów indywidualnych, które mają postępować tak, aby nie miała miejsca nieuzasadniona konsumpcja czy marnowanie żywności<sup>27</sup>.

Takie myślenie wydaje się dość utopijne i potwierdza tylko tezę o rozmywaniu się prawa. Realści twierdzą, iż jeżeli coś nie daje możliwości dochodzenia roszczeń, nie jest prawem, tylko aspiruje, aby nim być<sup>28</sup>. Ich oponenci będzie wskazywać, iż pomyłką jest rozpatrywanie praw człowieka w kategorii zwykłych praw, gdyż te prawa niosą w sobie ładunek moralności. W rzeczywistości jednak na prawo do żywności musimy patrzeć bardzo szeroko, liczy się kontekst, miejsce, czas, sytuacja. Często prawo to jest naruszone niejako przy okazji naruszania innych praw podstawowych. Klasycznym przykładem są wszelkie regulacje dotyczące dostępu do ziemi<sup>29</sup>, patentów w rolnictwie, dostępu do wody. Rolą decydentów jest takie podejmowanie decyzji, w których albo będą tworzyć rozwiązania, albo będą przychylnie lokalnym wspólnotom albo dużym korporacjom<sup>30</sup>. Trzeba bowiem sobie to otwarcie powiedzieć, iż prawo do żywności jest w istocie koncepcją, która nie pasuje do znanych nam zasad wolnego rynku.

Jednym z głównych zarzutów stawianych przeciwko systemowi praw człowieka jest zarzut, mówiący o ich słabości wynikającej z faktu, iż trudno jest określić, kto dokładnie jest zobowiązany dane prawo realizować. Kołakowski pisał o warunkach koniecznych, które musi spełniać prawo, aby uznać je za prawo człowieka<sup>31</sup>. Jednym z nich była możliwość wskazania podmiotu odpowiedzialnego za pogwałcenie tego prawa. W przypadku prawa do żywności jest to w zasadzie niemożliwe, co zgodnie z myślą tego filozofa odbiera mu status prawa człowieka.

<sup>25</sup> A. Eide, *The international human right system* (w:) *Food as a Human Right*, A. Eide, W.B. Eide, S. Gonaatilake, J. Gussow (eds.), The United Nations University 1984, s. 160.

<sup>26</sup> G. Kent, *Global Obligations for the Right to Food*, Littlefield Publisher 2008, s. 15.

<sup>27</sup> Tamże, s. 173.

<sup>28</sup> O. O'Neil, *The dark side of human right*. In *Contemporary debates in political philosophy*, Oxford 2009, s. 427–439.

<sup>29</sup> Na temat powiązania prawa do żywności z walką o prawo do ziemi, zob. *Prawo do żywności*, rozmowa Marii Świetlik z Karoliną Głowacką, „Znak” 2016, nr 732, s. 46–55.

<sup>30</sup> S. Raponi, *A Defense of the Human Right to Adequate Food*, Res Publica (2017), s. 106.

<sup>31</sup> L. Kołakowski, *Po co nam prawa człowieka*, „Gazeta Wyborcza”, 9.12.2010.



Prawo do żywności jest bardzo często przytaczane jako dobry przykład słabości prawa człowieka. Obrazuje bowiem sytuację, w której istnieje wyczuwalna niespójność pomiędzy uprawnieniami po jednej stronie a obowiązkami po drugiej. Zarzut braku konkretnego podmiotu faktycznie rozmywa odpowiedzialność, jednak nie zmienia to faktu, iż ze względu na charakter tych praw możemy oczekiwać, że ich adresatami są państwa bądź społeczność międzynarodowa.

Takie patrzenie na prawo do żywności wynika z tradycyjnego podejścia do praw człowieka, jednak obecnie nie tylko uznajemy prawa socjalne jako prawa człowieka, ale szukamy nowych sposobów na ich nazywanie, np. widząc w nich możliwości, które stwarzają potencjał dla wyartykułowania swoich potrzeb<sup>32</sup>. Jedną z takich nowych koncepcji proponuje M. Sitek<sup>33</sup>, wprowadza ona pojęcie „potrzeby” jako nowe kryterium systematyzacji prawa człowieka<sup>34</sup>. Z punktu widzenia prowadzonej analizy dotyczącej prawa do żywności ta nowa koncepcja wydaje się bardzo interesująca. Bazowym punktem wyjścia jest tutaj zdefiniowanie potrzeby jako chęci zaspokojenia jakiegoś braku<sup>35</sup>. Zdaniem autorki wprowadzenie do obszaru badań nowego pojęcia daje podstawę do stwierdzenia, iż podmiotem zobowiązanym do zaspokajania roszczeń jest sam człowiek, a rolą państwa czy organizacji międzynarodowej jest wspieranie go w osiągnięciu jego celu. Takie ujęcie może pomóc w złagodzeniu napięć pomiędzy grupami słabszymi a mocnymi ekonomicznie w przypadku konfliktu roszczeń. Koncepcja ta zakłada, iż takie podejście pozwoli na pełniejsze dostosowania praw człowieka do konkretnej sytuacji w danym miejscu na świecie. Punktem wyjścia dla nowej systematyzacji praw człowieka mogłaby stać się piramida potrzeb przedstawiona przez Maslova. W hierarchii potrzeb podstawowych dążenie do zaspokojenia głodu oraz chęć poczucia bezpieczeństwa stanowią kategorie podstawowe, które zaspokajamy w pierwszej kolejności, aby dopiero potem zaspokoić potrzeby innej natury. Ta koncepcja na pewno sprawdziłaby się w przypadku prawa do żywności, jako prawa mającego znaczenie dla egzystencji jednostki.

## Wnioski

Niewątpliwie, aby wprowadzić pewne zmiany, w drodze nowych zasad, istnieje potrzeba powszechnego przekonania o ich niezbędności. Wskazuje się, iż impulsem do zmiany może być tylko czynnik opłacalności politycznej lub ekonomicznej bądź jakiś rodzaj realnego zagrożenia dla tzw. „państw posiadających”, gdyż zwykle odwoływanie się do ludzkiego humanitaryzmu jest niewystar-

<sup>32</sup> B. Wojciechowski, *Prawa człowieka jako element polityki wzajemnego uznania i równości szans* (w:) *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych*, red. O.Nawrot, S. Sykuna, J. Zajadło, Warszawa 2012, s. 120

<sup>33</sup> M. Sitek, *Prawa (potrzeby) człowieka w ponowoczesności*, Warszawa 2016, s. 8.

<sup>34</sup> Na temat potrzeb jako nowego ujęcie koncepcji praw człowieka piszą również R. Cruft, S. M. Liao, M. Renzo, *The Philosophical Foundations of Human Rights*, Oxford 2015, s.14–16.

<sup>35</sup> M. Sitek, *Prawa (potrzeby)...*, s. 38,

czające i nie daje oczekiwanych rezultatów<sup>36</sup>. Prawa człowieka przyczyniły się do zmian w tradycyjnym spojrzeniu na stosunki międzynarodowe<sup>37</sup>. J. Zajadło wskazuje, iż z jednej strony mamy zwolenników praw człowieka, którzy w zachodzących zmianach widzą realizację idei sprawiedliwości międzynarodowej. Z drugiej zaś – mamy realistów, którzy dostrzegają procesy globalizacyjne zachodzące również w prawie międzynarodowym i mają świadomość, że to prawo nie stanowi złotego środka na wszystkie globalne problemy<sup>38</sup>. Prawda z pewnością leży po środku, gdyż ani optymizm pierwszych ani sceptycyzm drugich nie jest w pełni uzasadniony. Przekładając tę relację na prawo do żywności widać, iż instrumenty prawa międzynarodowego są niewytaczające, aby prawo to w pełni realizować, z drugiej jednak strony prawo to jest namacalnym dowodem na to, iż myślenie, które do niedawna wydawało się tylko luźną koncepcją, przybiera coraz bardziej realne kształty. Rozwój prawa do żywności wpisuje się w generalną tezę, iż ochrona praw człowieka ma charakter rewindykacyjny, jest odpowiedzią na konkretne zagrożenia i wydarzenia.

Prawa człowieka stały się elementem globalnej kultury, uważane za normy ponadnarodowe, ponad kulturowe, ponad religijne, których treść ma charakter zmienny, wynikający z różnych form interpretacji konkretnych przepisów<sup>39</sup>. Mamy świadomość, iż prawa człowieka są powiązane z łacińską kulturą, zakorzenioną w chrześcijaństwie i w związku z tym nie wszystkie są powszechnie akceptowane, lub po prostu inaczej ujmowane w innych kręgach kulturowych. Jednak prawo do żywności nie powinno wzbudzać takich kontrowersji. Co ciekawe, wpisuje się one również w zupełnie nowe koncepcje, które powstają w obszarze praw człowieka. Zostało wpisane do prawa międzynarodowego oraz do konstytucji całkiem sporej grupy państw. W związku z tym, odpowiadając na postawione w tytule pytanie, należy powiedzieć tak: potrzebujemy tego prawa, w szczególności w obliczu zagrożeń, jakie rysuje przed nami tzw. świat globalny. Potrzebujemy dać się temu prawu rozwijać zgodnie ze współczesną koncepcją praw człowieka. Potrzebujemy zaangażowania całej społeczności międzynarodowej, właśnie po to, aby nikt nie czuł się oszukany.

<sup>36</sup> I. Krzyżanowska, *Idea sprawiedliwości społecznej w globalizującym się świecie (w:) Czy sprawiedliwość...*, s. 320.

<sup>37</sup> J. Zajadło, *Czy potrzebujemy nowej filozofii prawa międzynarodowego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2007, t. XVIII: Filozofia dogmatyk prawniczych, Gdańsk, s. 239.

<sup>38</sup> Tamże, s. 242.

<sup>39</sup> M. Sitek, *Prawa (potrzeby)...*, Warszawa 2016, s. 8.